

Sygn. akt I C 1660/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Piotr Królikowski

Protokolant: sekretarz sądowy Kamila Jabłońska

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. Ł.

przeciwko (...)S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę ewentualnie o zapłatę

- ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...)zawarta w dniu 2 sierpnia 2006 r. pomiędzy powódką E. Ł. a pozwanym (...)S.A. z siedzibą w W. jest nieważna;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. Ł. kwoty: 118.209,91 zł (sto osiemnaście tysięcy dwieście dziewięć złotych 91/100) oraz 28.046,01 CHF (dwadzieścia osiem tysięcy czterdzieści sześć 01/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 2 listopada 2023 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. Ł. kwotę 11.847,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Piotr Królikowski

Sygn. akt: I C 1660/21

## UZASADNIENIE WYROKU

z 09 stycznia 2024 r. (k. 708)

Pozwem skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie, zmodyfikowanym w toku procesu powódka E. Ł. w stosunku do pozwanego (...) S.A. ostatecznie wnosila o:

- ustalenie nieważności na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej 02 sierpnia 2006 r. pomiędzy E. Ł. a (...)S.A. z siedzibą w W.,
- zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. Ł. kwoty 118.209,91 zł oraz 28.046,01 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego pod dniem doręczenia odpisu modyfikacji pozwanemu do dnia zapłaty

wraz z roszczeniami ewentualnymi (pozew k. 3 -66, modyfikacja k. 664 – 683)

Powódka wskazała, że w umowie kredytowej waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego, na zakup nieruchomości przeznaczonej na cele mieszkalne, którą zawarła z Bankiem zawarte zostały klauzule niedozwolone w umowach z konsumentami w rozumieniu art. 385 k.c. - §2 ust 2, §7 ust 1, §9 ust 4, §9 ust 5 i §9 ust 8, 9 umowy. Powódka nie

otrzymała nigdy żadnej wypłaty we frankach szwajcarskich ani nie mogła w tej walucie spłacać kredytu – do daty zawarcia aneksu. Zasady ustalania kursów narzucone w umowie przez Bank kształtują stosunek umowy w sposób niekorzystny wyłącznie dla powódki, przerzucając na nią wszelkie ryzyka bez należytej informacji w tym zakresie, jak również dają bankowi możliwość jednostronnego kształtowania zobowiązania strony powodowej. Analogiczny zapis ze wzorca umownego pozwanego banku został uznany przez SOKiK za klauzulę niedozwoloną i wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa UOKiK pod nr 3178, jak i inne analogicznie brzmiące zapisy wzorców umownych stosowanych przez banki. Stanowi to rażącą naruszenie równowagi kontraktowej i dobrych obyczajów. Powódka wskazywała że uznanie bezskuteczności ww. zapisów prowadzi do nieważności umowy w całości jako pozbawionej elementów określających w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron. Z tego też względu wszelkie uiszczone na rzecz pozwanego spłaty tytułem umowy stanowią świadczenie nienależne, które powinno podlegać zwrotowi stosownie do art. 410 i n. k.c. Powódka wskazywała iż posiada interes prawny w roszczeniu o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. ze względu na fakt, że umowa nie została w całości wykonana a roszczenie dotyczy przyszłych rat kredytu które miały dopiero zostać pobrane przez bank. Powódka zwracała także uwagę na zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – umowa ubezpieczenia została zawarta pomiędzy Bankiem a Towarzystwem Ubezpieczeniowym i pozostawała wyłącznie w interesie pozwanego, tymczasem opłatę składek ubezpieczeniowych przerzucono na powódkę. W świetle powyższego również i te zapisy umowne stanowią klauzule abuzywne. Analogicznie należy potraktować zapisy umowne dotyczące ubezpieczenia pomostowego.

W odpowiedzi na pozew oraz modyfikację Bank wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu (odpowiedź na pozew k. 90 – 415).

Pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki za okres od sierpnia 2006 r. do grudnia 2010 r. (tj. 10 lat przed wniesieniem pozwu). Również opłata z tytułu UNWW stanowi świadczenie przedawnione, uiszczone jednorazowo przy zawieraniu umowy. Ponadto roszczenia z tytułu nieuczciwych praktyk rynkowych przedawniają się zgodnie z art. 14 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 845) z upływem lat trzech. Dalej zaprzeczył abuzywności zapisów umowy w tym , podniósł że powódka miała możliwość negocjacji treści jej postanowień, a wszystkie regulacje zostały jej objaśnione – zarówno dotyczące ryzyk umownych jak i w zakresie umów ubezpieczeni co potwierdzają stosowne klauzule w treści umowy. Powódka sama dokonała wyboru waluty indeksacyjnej domagając się w swoim wniosku kredytowym waloryzacji frankiem szwajcarskim, mimo że mogła również zaciągnąć kredyt w złotych polskich. Powódka miała także możliwość złożenia wniosku o przewalutowanie kredytu czego nie uczyniła. Ponadto przez 14 lat wykonywania umowy powódka nie kwestionowała że kredyt został jej udzielony w CHF. Pozwany dopuszczał – w przypadku uznania abuzywności części umowy - utrzymanie stosunku zobowiązaniowego z uzupełnieniem wynikającym z dyspozytywnych przepisów i ustalonych zwyczajów. Bank zakwestionował wyliczenia roszczenia powódki, podnosząc że od chwili zawarcia aneksu mogła ona spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacyjnej, zatem zapisy kwestionowane w pozwie nie były stosowane. Bank negował istnienie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy oraz podstawy do uznania, że kwoty wpłacone tytułem spłaty kredytu mogłyby stanowić świadczenie nienależne.

W odpowiedzi na modyfikację Bank podniósł zarzut zatrzymania kwoty 240.000 zł tj kwoty wypłaconego kapitału na podstawie umowy kredytu.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych poszukiwała źródła finansowania zakupu mieszkania w W. przy ul. (...) z rynku wtórnego – miał to być zakup pierwszego mieszkania w którym zamieszkała wraz z mężem. W związku małżeńskim powódki obowiązuje rozdzielność majątkowa, powódka nie prowadziła i nie prowadzi działalności gospodarczej. Powódka z mężem udali się do pośrednika, który przedstawił im oferty Banków z czego oferta pozwanego była najkorzystniejsza. W związku z tym powódka złożyła wniosek nr (...) z 22.06.2006 r. o udzielenie jej kredytu w wysokości 240.000 zł na zakup nieruchomości indeksowany do CHF płatny w 420 ratach, wypłacany jednorazowo. Powódka pracowała wówczas w firmie (...) w W. jako administrator ds. kadrowo –

placowych. Wnioskiem objęto także ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki (wniosek k. 179 – 183, 552 – 556, zeznania powódki k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12).

Wraz z wnioskiem powódka podpisała informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej w którym zawarto informacje na temat ryzyka zmian kursów walutowych oraz ryzyka zmian stóp procentowych do której załącznikami były wykresy kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego i historia zmian LIBOR 3M (oświadczenie k. 557 – 588, oraz przykładowe załączniki k. 184 – 185) Wg symulacji i obliczeń Banku powódka posiadała zdolność kredytową zarówno dla kredytu w złotych jak i frankach szwajcarskich (symulacja k. 188, 559). Kredyt hipoteczny indeksowany do CHF miał niższe oprocentowanie niż kredyt w PLN z tego też powodu była znacznie niższa rata kredytu – klienci tym się sugerowali i wybierali kredyt w CHF. Tak też było w przypadku powódki, która zdecydowała się na ten produkt. Symulacja i informacje udzielane przez Bank powódce przy składaniu wniosku dotyczyły wyłącznie wahania rat kredytu w zakresie wzrostu do 10%, natomiast nie było danych o wpływie zmiany wahań kursowych w odniesieniu do salda kredytu. Nie było informacji o tym jak istotnie może wzrosnąć zadłużenie – powódka była zapewniana przez pracownika banku o bezpieczeństwie wybranego produktu. Dokumenty wypełnione przez Wnioskodawcę były przesyłane do centrali banku do zespołu analityków kredytów hipotecznych (zeznania B. T. (1) k. 592 – 596, zeznania powódki k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12).

Wniosek powódki uzyskał pozytywną opinię Banku. (opinia departamentu obsługi produktów bankowości hipotecznej i ocena zdolności kredytowej k. 264 – 272)

Powódka zawarła z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzoną 01.08.2006 r. a podpisaną 02.08.2006 r, zgodnie z którą Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 240.000 zł (§2 ust. 1 umowy).

Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli kursów Walut Obcych obowiązującej w (...)w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej raty kredytu, wypłacanego w transzach bank wysłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...)w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. (§2 ust. 2 umowy). Od kwoty udzielonego kredytu Bank pobierał jednorazową kwotę prowizji w wysokości 400 zł płatną przed uruchomieniem kredytu lub pierwszej transzy (§4 ust. 1 umowy). Zmiana waluty kredytu miała wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo – odsetkowych i dokonywana była w oparciu o następujące zasady – w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§4 ust. 4 pkt 2 umowy) Opłaty i prowizje należne Bankowi zgonił z Cennikiem Kredyt Hipoteczny były pobierane przez Bank w złotych polskich z rachunku Kredytobiorcy prowadzonego w Banku (§4 ust. 7 umowy). W treści umowy zawarto także oświadczenia Kredytobiorcy że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim. (§5 ust. 4 umowy)Kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. W takim przypadku Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrosną wówczas wysokości miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej. (§6 ust. 1 i 2 umowy). Oprocentowanie kredytu wynosi 2.7700% w stosunku rocznym co stanowi sumę tony referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia Umowy oraz marży w wysokości 1,25 p.p. stałe j w całym okresie kredytowania. (§6 ust. 3 umowy). Kredytobiorca zobowiązany był spłacić kwotę kredytu w CHF zgodnie z §2 w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych (...)S.A. (§7 ust. 1 umowy). Spłata raty odbywała się poprzez bezpośrednie potrącenie przez Bank należnych kwot z rachunku Kredytobiorcy w Banku (§7 ust. 3).

Zabezpieczeniem kredytu były hipoteka kaucyjna do kwoty 408.000 zł na rzecz Banku ustanowiona na nieruchomości kredytowanej wpisana do księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa IX Wydział Ksiąg Wieczystych (§9 ust 1 pkt 1) wraz z cesjami z polis ubezpieczeniowych. Kolejnym zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z KW nieruchomości z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz banku było ubezpieczenie kredytów zabezpieczanych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) (§9 ust 2). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytu tj 169 zł przy uwzględnieniu kursu waluty obcej do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca w którym została sporządzona umowa kredytowa wg Tabeli Kursów Walut Obcych (...) S.A. (§9 ust. 3 umowy). Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 220.624,80 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez (...)S.A. z (...) S.A. (§9 ust. 8 umowy). Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 875 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§9 ust. 2). Jeśli w ciągu okresu 36-miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 220.62480 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia kredytu za kolejny 36 miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. (umowa kredytu k. 42 – 44v, 191 – 198, 560 - 565).

Integralną częścią umowy kredytu był Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej (wersja R19). Regulamin nie definiował pojęcia Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku aczkolwiek posługiwał się tym pojęciem m. in. w definicji kredytu w walucie obcej – jako kredyt udzielony w PLN indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Zgodnie z §7 ust. 5 Regulaminu w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja od udzielenia kredytu jest ustalana od kwoty kredytu przeliczonej na PLN wg kursu kupna dewiz z dnia sporządzenia umowy kredytu, na podstawie Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Również opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu a podstawa wyliczenia opłaty określana była dla kredytów w walucie obcej jako kwota udzielonego kredytu w PLN wyliczona wg wartość i kursów waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§7 ust 6 pkt 2 Regulaminu). W przypadku braku możliwości ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki Bank pobierał prowizję za podwyższone ryzyko. Wysokość prowizji za podwyższone ryzyko określana była w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższone ryzyko ustalana była od kwoty kredytu z umowy kredytu przeliczonej wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku w dniu zawarcia umowy Tabeli Kursów Walut Obcych. §7 ust 12 regulaminu). Spłata kredytu w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczona jest wg kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§8 ust. 3 i 4 Regulaminu). W wypadku kredytu w walucie obcej Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§9 ust. 4 Regulaminu). W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty – również prowizja za wcześniejszą spłatę była przeliczana poprzez Tabelę (§10 ust. 4 i 5 Regulaminu). Na wniosek Kredytobiorcy bank przewalutowywał kredyt przy czym przewalutowanie następowało także wg kursów określonych w obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Także w oparciu o tabelę obliczano prowizję za przewalutowanie (§11 ust 1, 4 i 11 Regulaminu). Tabela miała zastosowanie także przy decyzji o podwyższeniu kwoty kredytu (§12 ust. 3 Regulaminu)

oraz w przypadku odnowienia zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie Tabeli (§13 ust. 4). (regulamin R.19 k. 210 – 227).

Powódka nie miała możliwości negocjowania treści umowy poza zapisami dotyczącymi marży i prowizji za udzielenie kredytu – powódka wniosowała o obniżenie oprocentowania, jednakże bank się na to nie zgodził. Powódka nie miała możliwości zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem – przeczytała ją dopiero w banku, każdy klient miał ograniczony czas na zawarcie umowy. Powódka w momencie zawierania umowy nie otrzymała także informacji na temat spreadu – w ogóle nie było to ujawnione przez Bank że pobiera taką marżę, tworzenie tabel było wewnętrzną procedurą Banku. Powódce nie przedstawiono Ogólnych Warunków ubezpieczenia zawartego w ramach umowy kredytowej. (zeznania B. T. (1) k. 592 – 596, zeznania powódki k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12).

Powódka uiściła kwotę prowizji w wysokości 2.400 zł ze środków własnych, Kredyt został powódce wypłacony w dwóch transzach - 28.08.2006 r. w kwocie 29.247,26 zł oraz 07.09.2006 r. w kwocie 210.752,76 zł (zaświadczenie o wypłacie k. 57, dyspozycja wypłaty k. 273-274). Dla nieruchomości powódki został sporządzony operat szacunkowy oraz jej umowa została zgłoszona do (...) S.A. w zestawieniu umów zawartych w sierpniu 2006 r. – składka ubezpieczenia kwoty niskiego wkładu własnego w wysokości 29.172,12 zł została opłacona przez Bank w tym kwota 525 zł za umowę powódki w dniu 28.08.2006 r. (dokumentacja k. 301 – 303, zaświadczenie k. 574).

W toku wykonywania kredytu powódka zwróciła się do Banku o zmianę warunków kredyt poprzez utworzenie rachunku w CHF do spłaty kredytu wnioskiem z 05.01.2015 r. (skrócony wniosek k. 199) W związku z tym strony zawarły aneks do umowy zawarty 13.01.2015 r. (sporządzony 09.01.2015 r.). Zgodnie z aneksem dodano zapisy dotyczące konstruowania Tabeli Kursów Walut Obcych (§1) oraz zmieniono treść §7 ust. 1 umowy poprzez zobowiązanie kredytobiorcy do spłaty kredytu w walucie dla której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu spłata następowała w walucie do której kredyt jest indeksowany lub denominowany (§2 aneksu) (aneks nr 1/2015 k. 45 – 47, 200 – 201). Od chwili zawarcia aneksu powódka spłacała raty kredytu we franku szwajcarskim (zeznania powódki k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12).

Powódka tytułem umowy kredytu nr(...) z 02.08.2006 r. dokonywała spłat rat kapitałowo – odsetkowych – łącznie w okresie od 02.08.2006 do 05.08.2023 r. 118.209,91 zł oraz 28.046,01 CHF. (zestawienie transakcji k. 418 – 447, 448 – 459, zaświadczenie k. 679 – 683 v). Od powódki pobrano także koszty ubezpieczeń ustanowionych umową (k. 48 – 56).

Powódka pouczona przez Sąd o ryzykach i skutkach upadku umowy oświadczyła, iż chce skorzystać z ochrony konsumenckiej (zeznania powódki k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12, oświadczenie pisemne k. 637).

W toku procesu pozwany złożył powódce oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania (pismo pozwanego k. 700).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. Sąd może w szczególności pominąć dowód mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, jak również nieprzydatny do wykazania danego faktu.

Jako nie mające waloru dowodowego Sąd potraktował dokumenty lub informacje przedstawiające czyjeś stanowisko w przedmiocie kredytów indeksowanych i denominowanych (artykuły, opinie), które nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu, wymienione bądź dołączone do pism stron orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiły wyłącznie wzmocnienie argumentacji strony je przedstawiającej, rozwinięcie zajętego w sprawie stanowiska. Nie miały także znaczenia przykładowe inne umowy ani regulaminy i ich zmiany dokonywane po dacie zawarcia umowy powódki –

abuzywność bowiem jest badana na datę zawarcia umowy i późniejsze zmiany stosunku prawnego o ile nie doszło do jego nowacji nie mają wpływu na ustalenia w niniejszym postępowaniu.

Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków – Sąd dał wiarę częściowo zeznaniom B. T. (2), w zakresie w jakim były one zgodne z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i w sposób niesprzeczny z nimi oraz zeznaniami powódki przedstawił przebieg procesu udzielania kredytu – świadek B. T. (2) nie zna powódki i nie zajmowała się udzielaniem jej kredytu. Wprawdzie informacje o standardach i procedurach jakie powinny być dopełnione przy rozpatrywaniu wniosku i zawieraniu umowy były wiarygodne, jednakże ze względu na brak osobistego kontaktu nie można było ustalić czy procedury zostały zachowane w przypadku powódki. Z kolei świadek D. S. nie pamiętał w ogólne powódki – jego zeznania niczego nie wносиły do sprawy (k. 603-605), podobnie jak zeznania J. C. (k. 623 – 627). Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka S. T. został cofnięty przez pozwanego pismem z 23.08.2023 r. (k. 661).

Oceniając treść zeznań strony powodowej, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność tego dowodu, zgodnie z art. 299 k.p.c. jak i fakt, iż z oczywistych względów strona powodowa była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez stronę powodową była co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom strony powodowej odnoszących się do okoliczności zawarcia umowy kredytu, wyłączwszy twierdzenia o braku zdolności kredytowej do zawarcia umowy w złotych polskich, bowiem co innego wynikało z dokumentów (zeznania na rozprawie k. 617 – 618v znacznik 00:03:24 – 00:32:12).

#### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo jako zasadne w całości w zakresie roszczenia głównego sformułowanego w modyfikacji z 02.10.2023 r. zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie bezsporny między stronami był fakt zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z 02 sierpnia 2006 r. o określonej treści. Jednocześnie strony pozostawały zgodne co do faktu uruchomienia kredytu, jego wypłaty a także spłaty kredytu poprzez pobieranie przez Bank z rachunku powódki rat kapitałowo odsetkowych oraz innych opłat, prowizji i kosztów ubezpieczeń na określonych w umowie zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak również wynikające z niej skutki. Pozwany konsekwentnie w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej. Z kolei strona powodowa domagała się ustalenia jej nieważności.

Żądanie główne ustalenia nieistnienia stosunku prawnego znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c. Interes prawny w rozumieniu powołanego wyżej przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powoda. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powoda. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, LEX nr 54376). Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem

powództwa wprost bez analizy żądania powoda pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż strona powodowa wykazała interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy nr (...) z 02 sierpnia 2006 r. Wskazać należy, że ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie i ustabilizowanie sytuacji prawnej strony powodowej na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowania sporów między stronami z tytułu tej samej umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez stronę powodową kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu. Uwzględnienie takiego żądania usunie bowiem z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów.

Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

Ocena ważności umowy nr (...) z 02 sierpnia 2006 r. wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu bankowego.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

Umowę kredytu bankowego określał art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, Zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Uznaje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową

w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Przedstawiony powyżej pogląd, Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Zawarta przez strony umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych”.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na danych dzień (najczęściej na dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej części) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo – odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień.

Z literalnego brzmienia umowy wynikało, że walutą kredytu było PLN (§ 2 ust. 1). Na złote polskie jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w umowie kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 1 umowy, zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być bowiem ustanowiona hipoteka kaucyjna na rzecz Banku ustanowiona na kredytowanej nieruchomości. W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z



prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądz polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Ponadto, także z treści Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia spornej Umowy wynika, że kredyt udzielony kredytobiorcy był kredytem złotowym. W § 2 Regulaminu zawierającym definicje pojęć, w punkcie 19 wskazano, że przez kredyt w walucie obcej rozumie się kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku, zaś w § 3 ust. 1 i 2 podano, że kredyt udzielony jest w PLN, a jedynie może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Zgodnie z §3 ust. 9 kwoty wnioskowanego kredytu miały być wyrażone w PLN, która nie mogła być niższa niż 20.000 PLN. W ocenie Sądu treść Bank jedynie przyjął na potrzeby Regulaminu taką definicję kredytu indeksowanego do CHF (czy innej waluty), co jednak nie czyniło z niego kredytu walutowego.

Należy także zwrócić uwagę na treść § 9 ust. 4 Regulaminu, w którym wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

Zdaniem Sądu także powyższe postanowienie potwierdza twierdzenie, że indeksacja była jedynie mechanizmem przeliczeniowym nie czyniąc z ocenianego kredytu stricte kredytu udzielonego w walucie obcej - nadal był to kredyt złotowy, zadłużenie przeterminowane miało być wyrażone finalnie nie w CHF, lecz w PLN.

Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. Stosownie do treści przywołanego przepisu, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

W ocenie Sądu kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ nazbyt zagrażałoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania, a co najważniejsze naruszałoby treść art. 353<sup>1</sup> k.c.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony, gdyż byłoby to sprzeczne z samą naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co

pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Orzeczenie to odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACA 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy i Regulaminu:

- a) § 2 ust. 2 umowy kredytu, w którym wskazano, iż kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w (...) w dniu uruchomienia kredytu;
- b) § 7 ust. 1 umowy w myśl którego, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych (...) S.A.;
- c) § 9 ust. 3 umowy zgodnie z którym, Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez Bank w związku z niniejszym ubezpieczeniem. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/12 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi kwotę 169,00 PLN), przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytu wg Tabeli Kursów Walut Obcych w(...)A.";
- d) § 3 ust. 2 Regulaminu zgodnie z którym, kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych;
- e) § 8 ust. 3 i 4 Regulaminu, w myśl którego, w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku.

f) §9 ust 4 Regulaminu w myśl którego w przypadku kredytu w walucie obcej Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych.

g) §10 ust. 4 i 5 Regulaminu w myśl którego w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty była obliczana wg kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty – również prowizja za wcześniejszą spłatę była przeliczana poprzez Tabelę.

h) §11 ust. 4 i 11 Regulaminu w zakresie w którym bank przewalutowywał kredyt przy czym przewalutowanie następowało także wg kursów określonych w obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Także w oparciu o tabelę obliczano prowizję za przewalutowanie.

i) §12 ust. 3 oraz §13 ust. 4 Regulaminu w zakresie w którym Tabela Kursów Walut Obcych miała zastosowanie także przy decyzji o podwyższeniu kwoty kredytu (§12 ust. 3 Regulaminu) oraz w przypadku odnowienia zabezpieczeń kredytu stosowano kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia (§13 ust. 4).

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie ma także znaczenia zakres odchylenia Tabeli Banku od kursów średnich NBP. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych. Dopuszczały nawet wprost różnicę do 10%, aczkolwiek bez wyjaśnienia z czego ta różnica wynikała ani jaka konkretnie w danym okresie była jej wartość.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

Zdaniem Sądu nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia strony powodowej – kredytobiorcy, konsumentów (a więc słabszej strony umowy). Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna i kurs sprzedaży sam określał należną mu od kredytobiorcy wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie stronie powodowej nie przysługiwał żaden instrument umowny, pozwalających na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie mieli oni wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne, których pominięcie również prowadzi wprost do nieważności umowy zawartej przez strony albowiem bez pominiętych uregulowań odnoszących się do waloryzacji oraz walutowego charakteru umowy kredytu, utrzymanie kontraktu pomiędzy stronami nie jest możliwe, jednocześnie w ocenie Sądu brak jest również podstaw do zastosowania w miejsce pominiętych klauzul walutowych przepisów dyspozytywnych, za pomocą których umowa mogłaby być w dalszym ciągu wykonywana.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 02 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Powinna zatem ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż przywołana dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia ww. umowy i regulaminu opierające świadczenie powódki o Tabelę Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku - zarówno w zakresie wypłaty kredytu, jego spłaty

oraz przekształceń kredytu i prowizji za tym związanych. Przesądzenie o abuzywności postanowień umowy oraz regulaminu odnoszących się do klauzuli walutowej prowadzi do konkluzji o nieważności nie tyle samych zapisów abuzywnych samej umowy, ale może nieść za sobą skutki również dalej idące w postaci nieważności umowy w całości.

Nie budzi jednocześnie wątpliwości fakt, iż powódka zawierając umowę o kredyt hipoteczny z pozwanym występowała w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. czyli osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu hipotecznego był oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Strona powodowa wskazała, że postanowienia umowy nr (...) z 02 sierpnia 2006 r. ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych. Brak możliwości poczynienia takich zmian czy negocjowania zapisów potwierdził świadek B. T. (3) w swoich zeznaniach pisemnych – istniała jedynie możliwość negocjacji części parametrów kredytu takich jak prowizja i procentowanie, ale nie pozostałych zapisów umownych.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego ze stroną powodową, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powódka miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez stronę powodową kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź że miała realny wpływ na ich treść.

W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie były przedmiotem negocjacji i indywidualnych uzgodnień, lecz zostały przejęte wprost z wzorca umownego przygotowanego przez Bank.

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

Tutejszy Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17), w którym wskazano, że pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element

określającą wysokość świadczeń kredytobiorcy. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną zawartą w §2 ust. 2 Umowy oraz w postanowieniach Regulaminu wraz z postanowieniem ustalającym kurs waluty mającym zastosowanie przy realizacji tego mechanizmu należało uznać za określającą główny przedmiot umowy.

Należy zauważyć, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

Elementy te mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do bankructwa. W związku z powyższym przekazanie przez bank przyszłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone kredytobiorcy przez pozwanego bank były wystarczające do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

TSUE w orzeczeniu C-186/16, prezentując wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385<sup>(1)</sup> §1 zd. 2 k.c. wskazał, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcy informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić

ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu analizowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie. Odwołują się one bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy i arbitralnie ustalonego przez jedną ze stron Umowy kursu waluty, bez jednoczesnego określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Oznacza to, że skoro główne świadczenie strony powodowej w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego autorytatywnie przez pozwanego, nie zostało określone w sposób jednoznaczny, możliwym stało się dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładnie kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

Klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, wymóg jednoznacznego i zrozumiałego formułowania postanowienia umowy, określanej zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. II CSK 515/11). Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. CSK 1049/14).

W ocenie Sądu, Bank nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Strona powodowa nie została poinformowana, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Powódka nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał stronie powodowej wystarczających i rzetelnych informacji.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na Banku, który nie przedstawił dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec strony powodowej. Należy wskazać że symulacje kursu załączone do odpowiedzi na pozew nie pochodzą z daty zawarcia przez strony umowy kredytowej a z 2008 r. tj. dwa lata po zaciągnięciu zobowiązania. Sama zaś powódka przeczyła w swoich zeznaniach aby takie symulacje zostały jej przedstawione. Niemniej jednak nawet w oparciu o przedłożone przez Bank dokumenty nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jej zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęcia do wiadomości tych informacji, jak również akceptacji tego ryzyka. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących

się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę - czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien być został wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

O braku właściwego poinformowania strony powodowej na temat kosztu kredytu świadczy także treść oświadczeń dotyczących ryzyka przygotowanych przez pozwanego jako element wniosków kredytowych – w pierwszym bowiem wniosku brak jest nawet wskazania, że w mechanizm waloryzacji wpisany jest element spreadu, stanowiącego ukrytą marżę Banku. Tym samym nie sposób uznać iż strona powodowa rzeczywiście miała świadomość z uwagi na brak jakiegokolwiek pouczenia w tym zakresie ze strony pozwanego, iż zostało jej to wyjaśnione. Powódka zaprzeczyła zresztą takiemu pouczeniu, zaś pozwany nie sprostował wykazaniu iż zostało to dochowane. Obowiązki informacyjne Banku w stosunku do każdego klienta muszą być przez Sąd rozpoznawane w sposób zindywidualizowany i nie można uznać, iż samo istnienie procedur wewnętrznych które takowe pouczenia przewidywały jest wystarczające do wykazania spełnienia przedkontraktowych obowiązków informacyjnych wobec klienta. Zarazem z żadnego dokumentu nie wynika, aby Bank informował kredytobiorcę o tym, że dodatkowo zarabia na spreadzie.

Bez wątplenia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorca – w chwili zawarcia umowy - nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, która będzie podlegać zwrotowi. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Niedopuszczalne jest aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie salda kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie, wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. Bank wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności.



Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy. Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, strona powodowa mogła jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez stronę powodową postanowienia umowne należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – strona powodowa nie została na etapie zawierania umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy podkreślić, że przed zawarciem przedmiotowej umowy stronie powodowej nie przedstawiono ani nie wytłumaczono sposobu tworzenia Tabel Kursów Walut Obcych obowiązujących u pozwanego, nie zaprezentowano także w sposób obrazowy mechanizmu działania indeksacji – jak wskazał świadek B. T. (3) była to kwestia wewnętrzna Banku. Co prawda wraz z wnioskiem kredytowym strona powodowa otrzymała Informację dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, jednakże nie przeprowadzono odpowiednio czytelnej symulacji wysokości raty i salda kredytu w zależności od wahań kursu na przykładzie kredytu strony powodowej. Należy uznać, że samo ogólnikowe pouczenie, że z zaciągniętym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, do której kredyt indeksowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w żaden sposób ograniczone, nie mogło zostać uznane za wystarczające. Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat.

Wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez stronę powodową umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień skorzystał.

W ocenie Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne należy uznać za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. W rzeczywistości klauzule pozwalały bowiem pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd Banku. Na mocy powołanych wyżej postanowień, pozwany mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania strony powodowej, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami naruszając interesy konsumentów.

Strona powodowa nie miała wiedzy w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała

zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe, pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy tj. stronie powodowej, w zakresie wysokości jej zobowiązań wobec Banku. Przedmiotowa umowa, jak również załączone do niej regulaminy nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, ani w postanowieniach umowy ani regulaminu nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanej przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Jak już wskazano powyżej, klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji powyższego, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W rezultacie nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Powódka wnosila także o stwierdzenie abuzywności zapisów dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu - bez szczegółowego wnikania w zapisy odnoszące się do umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu, zawartej w umowie kredytowej zawartej przez strony i będącej jej nieodłączną częścią, nieważność całej umowy kredytowej nr (...) pociąga za sobą wprost nieważność zapisów umownych odnoszących się do ustanowionych zabezpieczeń,

bowiem poza sporem pozostaje fakt, iż bez zawarcia samej umowy kredytowej zawarcie umów dodatkowych ją zabezpieczających (w tym ubezpieczenia niskiego wkładu) było nieuzasadnione oraz bezpodstawne. Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu jako związana z umową kredytową dzieli jej los w zakresie jej ważności, bowiem w przypadku jej nie zawarcia także ta umowa nie zostałaby zawarta i z tego tytułu nie powstałyby żadne roszczenia na rzecz strony pozwanej. Z tego względu czynienie szczegółowych rozważań na temat zapisów dotyczących ubezpieczenia jest zbędne, dla prawidłowości rozstrzygnięcia w sprawie.

W niniejszej sprawie powódka wystąpiła z roszczeniami opartymi na twierdzeniu o nieważności umowy i nie wносиła o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy, także po pouczeniu jej o skutkach nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia i w rezultacie uznał umowę za nieważną w całości, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku.

Oprócz ustalenia nieważności umowy strona powodowa domagała się w powództwie głównym od pozwanego Banku również zapłaty kwoty tytułem spłaconych dotychczasowo przez nią rat kapitałowo – odsetkowych oraz należności uiszczonych z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się – w ramach roszczenia głównego - zasądzenia na jej rzecz kwoty 118.209,91 zł oraz 28.046,01 CHF tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powódki, bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne. W toku niniejszego postępowania wykazano, że w okresie od dnia 02 sierpnia 2006 r. do 05 sierpnia 2023 r. uiszczała na rzecz Banku tytułem świadczeń wynikających z umowy nr(...)z 02 sierpnia 2006 r. dochodzone przez nią kwoty, poprzez złożone wyciągi i zaświadczenia wystawione przez samego pozwanego.

Zdaniem Sądu roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C – 485/19, uchwała SN 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2020 r. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd nie uwzględnił zarzutu zatrzymania, złożonego oświadczeniem pozwanego Banku z 08 listopada 2023 r. – w swoim wyroku C-28/22 z 14 grudnia 2023 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że unijna dyrektywa 93/13 uniemożliwia bankom korzystanie z „prawa zatrzymania”, jeśli prowadziłyby to do utraty przez konsumentów prawa do odsetek za opóźnienie (pkt 86 wyroku). Zatrzymanie w rozumieniu art. 469 k.c. ze swojej natury zmienia kwestię naliczania odsetek – przyjęcie jego dopuszczalności oznaczałoby że odsetki od uwzględnienia zarzutu zatrzymania nie biegną, więc konsument nie może się ich domagać, dopóki sam nie zaoferuje zwrotu kapitału – stoi to wprost w sprzeczności z wykładnią przepisów dokonaną przez TSUE ww. wyroku.

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00; wyrok SN z 29 maja 2015 r., VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty należą się w ocenie Sądu od dnia 02 listopada 2023 r. ze względu na doręczenie pozwanemu odpisu modyfikacji pozwu co nastąpiło 30 października 2023 r.

Jednocześnie Skoro Sąd orzekł w zakresie i uwzględnił żądanie główne, zbędne było orzekanie o żądaniach ewentualnych.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji w punkcie 2.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego w całości jako stronę która przegrała sprawę w całości. Na koszty te składają się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 10 800 zł (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie). O odsetkach od kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1<sup>1</sup> k.p.c. Z powyższych przyczyn orzeczono jak w sentencji w punkcie 3.

Sędzia Piotr Królikowski